

Tydzień 2. Jezus obdarza pokojem / Dzień 10. Bóg towarzyszy w odpoczynku: Rdz 2, 2-3

A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Przypomnij sobie jakieś miejsce w którym lubisz odpoczywać. Albo w którym lubiłeś odpoczywać – może w dzieciństwie albo w młodości. Wyobraź sobie, że tam jesteś. Posiedź chwilę w tym miejscu.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś o **łaskę dostrzeżenia tego, co pomaga budować pokój**.

A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował... Obraz biblijny chce nam powiedzieć, że Bóg jest nam bliski w trudzie, w wysiłku tworzenia, jakim jest każda praca. Przypomnij sobie takie chwile, gdy przez szereg dni, czy nawet tygodni, pracowałeś nad czymś z wielkim zaangażowaniem. Ile wysiłku w to wkładałeś. A na koniec – jaka była twoja radość, gdy wysiłek zakończył się sukcesem i gdy mogłeś oglądać efekt swojej pracy. Czy pomyślałeś wtedy, że Bóg cieszy się razem z Tobą?

(...) odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Bóg odpoczął. Czy Bóg potrzebuje odpoczynku? W ludzkim rozumieniu – nie. Ale Bóg wie, że my go potrzebujemy. Przypomnij sobie, kiedy ostatni raz wypoczywałeś; świadomie dałeś sobie czas na odpoczynek po pracy, po okresie wysiłku. Jak wypoczywałeś? Czy naprawdę poczułeś się wypoczęty? Co Ci w tym pomogło? Co robisz, jak spędzasz czas, żeby wypocząć? A może było to tak dawno, że nie pamiętasz? Albo niby wypoczywasz, ale to nie jest prawdziwy wypoczynek? Co ci przeszkadza w wypoczynku? Co go utrudnia? A może gdzieś w głębi towarzyszy ci myśl, że wypoczynek to strata czasu? Skąd taka myśl się bierze? Spróbuj usłyszeć Boga, który zaprasza cię, abyś razem z Nim wypoczął.

Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym. Człowiek przemęczony pracą nie tylko traci kontakt ze sobą, ale i z Bogiem, i z innymi ludźmi. Traci też zdolność do refleksji. Nie ma czasu na modlitwę. Przemęczony – traci wewnętrzny spokój. Bóg uświęcając dzień odpoczynku mówi nam, jak ważny jest ten czas. Wróć do obrazu swojego ulubionego miejsca wypoczynku. Wyobraź sobie, że jesteś tam z Jezusem i razem spędzacie czas. Jak? Co robicie? Może Jezus proponuje Ci coś, czym się nigdy w czasie odpoczynku nie zajmowałeś, a co naprawdę może przynieść ci wytchnienie? Pobądź z tym wyobrażeniem, porozmawiaj tam z Jezusem o swoim wypoczynku. Posłuchaj, co On chce Ci powiedzieć.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.